



# DUCH I KRZYŻ

Każdy człowiek ma w swoim życiu do odegrania jakąś rolę. Zwłaszcza chrześcijanin. Osoba ochrzczona, napełniona Duchem Świętym, jest powołana, aby w mocy tegoż Ducha ewangelizować. Paweł z Tarsu odkrył taką swoją życiową misję. Miał głęboką świadomość, że jest wezwany przez Boga do niesienia orędzia Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Jednak o skuteczności apostołowania, jak sam się przekonał na Areopagu, nie decydują ludzkie zdolności. *Bracia – napisał Paweł – nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże* (1 Kor 2, 1b). Apostoł Narodów pragnął, aby głoszenie nauki było *ukazywaniem ducha i mocy* (fragment wersetu 4). Dlaczego? Otóż świadczenie o Bożym miłosierdziu oraz przyjęcie wiary dobrej nowiny o Bogu, który pokonał zło drogą cierpienia, krzyża i zmartwychwstania, jest możliwe tylko dzięki łasce Ducha Świętego.

## Człowiek zmysłowy

Naturalną potrzebą człowieka jest rozumienie tego świata, zjawisk przyrody, które w nim zachodzą, odkrywanie tego, co nas otacza, za pomocą wzroku, węchu, dotyku, słuchu. Niestety, wielokrotnie popełniamy ten błąd, że także rzeczywistość nadprzyrodzoną chcielibyśmy ogarnąć naszym umysłem i odwzorować w naszej wyobraźni. Tymczasem już starożytni filozofowie (Sokrates czy Platon w słynnej alegorii jaskini) zwracali uwagę na konieczność odrywania się od tego, co zmysłowe, by móc odkryć Prawdę. To, co typowo ludzkie, cielesne, zmysłowe, często stanowi kajdany, łańcuchy, krępujące poznanie najwyższego Światła. I tak *Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości* (1 Kor 1, 22), tymczasem to – choć nie ma w tym nic złego – okazuje się niewystarczające w poznaniu rzeczywistości du-

chowej oraz w przyjęciu z miłością ewangelicznej prawdy o Bogu ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Człowiek zmysłowy nie jest w stanie o własnych siłach przekroczyć granicy czysto teoretycznych rozważań w konfrontacji z orędziem o Bożym miłosierdziu, które najpełniej zostało objawione światu w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Dlatego Autor natchniony zadaje pytanie w kontekście zetknięcia się tego, co ludzkie, z tym, co boskie: *Gdzie jest mądrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata?* (1 Kor 1, 20). *Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata* (werset 27a), *aby żadne stworzenie nie chelpiło się wobec Boga* (w. 28) nawet takim stwierdzeniem (choć tacy filozofowie też byli w ciągu dziejów), że chrześcijański Bóg jest projekcją ludzkich lęków i potrzeb, że jest wymysłem ludzkiego umysłu. *Człowiek zmysłowy (...) nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić* (1 Kor 2, 14). Kto więc nie ma w sobie Ducha Prawdy, będzie się gorszył Krzyżem, oskarżając Chrystusa o szaleństwo i głupotę (por. 1, 23). Tymczasem autentyczna wiara to taka, która opiera się *nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej* (2, 4). Mądrość bowiem ludzka ma to do siebie, że musi wszystko rozumieć, według niej musi wszystko dziać się według praw natury. W przeciwnym razie zaprzecza temu, co nie mieści się w doświadczeniu zmysłowym. Jeśli jednak Bóg istnieje naprawdę, to nie może się dać ogarnąć do końca ludzkim rozumem i stąd słusznie zauważyła święta Siostra Faustyna: *Jakim jest Bóg w istocie swojej, nikt nie zgłębi, ani umysł anielski, ani ludzki* (Dz. 30). Sam Jezus, w jednym ze swoich objawień, powiedział do niej: *Miłosierdzie Moje*

*jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski* (Dz. 699).

## Człowiek duchowy

W sakramencie chrztu świętego *myślny nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych* (1 Kor 2, 12). O jakich darach mówi święty Paweł? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sięgnąć do oryginalnego brzmienia tekstu Nowego Testamentu. W wersecie dwunastym, w dialekcie koine języka greckiego spotykamy taki zapis: *hypo tou theou charisthenta hemin*, który oznacza: co przez Boga zostało nam darowane. Użyty czasownik zawiera w sobie rdzeń: *charis* bardzo różnie tłumaczony w zależności od kontekstu (np. Łk 1, 28). Zawsze jednak wskazuje on na miłość, łaskę, dar niczym niezasłużony, miłosierdzie. Myślny więc otrzymali Ducha Bożego, abyśmy wiedzieli co, a raczej Kogo nam Bóg darował. Tym właśnie darem jest Chrystus, który z miłości do nas podjął mękę i dokonał na krzyżu dzieła odkupienia świata. Dla nas chrześcijan Jezus umęczony i zmartwychwstały jest *mocą Bożą i mądrością Bożą* (tamże 1, 24). *Przez Niego bowiem [jesteśmy] w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem* (1, 30). Dlatego ten, kto pragnie głębiej poznać zbawczy zamysł Boga

(zob. 2, 16), winien jak najczęściej przyzywać Ducha Świętego. Bez Niego nie jesteśmy zdolni wniknąć w sens męki Jezusa, odkryć wartości Krzyża i tym samym zgłębiać tajemnicę Bożej miłości miłosiernej. *Bo to Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* (2, 10b). Rzeczywiście, spojrzmy, ilu oskarża Boga o istnienie zła w świecie. Kiedy dotykają ich kataklizmy, zawsze zadają pytanie: *Gdzie jest Bóg?* Kiedy dotyka nas cierpienie, pytamy o jego sens i po ludzku sądząc nie znajdujemy żadnej odpowiedzi. Jedynie w mocy Ducha Świętego potrafimy zaufać Bogu i Jego opatrności. Myślenie ludzkie czasem podpowiada eutanazję, ale to jest duch tego świata. Bez Ducha Świętego nie zdolamy pojąć wartości cierpienia Chrystusa i nie mamy możliwości, by z odwagą i męstwem przyjąć i znieść własne cierpienie. Zło jest zawsze złem. Jedynie w mocy Ducha Bożego jesteśmy w stanie spojrzeć na cierpienie z perspektywy Chrystusa ukrzyżowanego i Nim się chlubić (2, 31). *Któż więc poznał zamysł Pana tak, aby Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy* (2, 16). Ten zamysł to właśnie Duch, który uzdalnia nas nie tylko do poznawania wartości Odkupienia dokonanego drogą cierpienia, ale i do życia tajemnicą Paschy na co dzień.

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

## P O S T A N O W I E N I E

### 1. Rozważę słowa:

*Człowiek zmysłowy (...) nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić* (1 Kor 2, 14).

*Duch Święty nie mówi do duszy rozproszonej i gadatliwej, ale przemawia przez swe ciche natchnienia do duszy skupionej, do duszy milczącej* (Dz. 552).

### 2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za dar Ducha Świętego i proszę, aby wprowadzał mnie w głębie poznania tajemnicy miłosierdzia Boga np. słowami:

*Duchu Święty, oświeć mnie, prowadź mnie, zmiłuj się nade mną.*